

Sygn. akt I ACa 1343/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. A.

przeciwko (...) SE w R., Republika Łotewska

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 października 2018 r. sygn. akt I C 969/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 1343/18

UZASADNIENIE

Powódka B. A. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) SE kwoty 102.538,56 zł tytułem zadośćuczynienia (do łącznej wysokości 120.000 zł) z ustawowymi odsetkami za zwłokę od kwoty 45.533,94 zł od dnia 03.10.2014 r. do dnia zapłaty i od dalszej kwoty 57.004,62 zł od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 5.712 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 02.12.2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.287,01 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia

06.05.2015 r. do dnia zapłaty i kwoty 3.800,17 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów dojazdów z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie powódka podała, że w dniu 9 sierpnia 2014 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Jadąc motorowerem w miejscowości J. przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo została uderzona z tyłu przez jadący w tym samym kierunku samochód marki (...) kierowany przez S. K.. Na skutek wypadku doznała krwiaka przymózgowego prawostronnego; rany czołowej po stronie lewej; licznych powierzchniowych stłuczeń i otarć skóry. Co do zasady pozwany ponowi odpowiedzialność za skutki wypadku. Trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka wynosi co najmniej 64%. Zwróciła powódka uwagę na rozbieżność stanowisk stron co do przyczynienia się powódki do szkody, przy czym wykazanie, że powódka przyczyniła się do szkody obciąża stronę pozwaną. Powódka zaprzeczyła by miała przyczynić się do powstania szkody nieprawidłowym zapięciem kasku. Fakt zerwania kasku jest całkowicie irrelevantny względem możliwości zastosowania art. 362 kc. Pozwana przyczynienia się powódki nie wykazała. Przepis art. 436 par 1 k.c. w zw. art. 361 par 1 k.c. stanowi o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego, przy czym odpowiedzialność obejmuje wszelką szkodę jaka pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem kierującego. Wskazała powódka, że to sprawca wypadku w sposób nieprawidłowy usiłował wyprzedzić jadącą prawidłowo powódkę i uderzył w tył motoroweru, co doprowadziło do wyrzucenia jej z motoroweru na maskę samochodu. Podniosła też, że na skutek wypadku uległa różnorodnym i bardzo ciężkim obrażeniom ciała, które realnie zagrażały jej życiu. Przez wiele tygodni była niezdolna do normalnych zajęć szkolnych i domowych i wymagała całodobowej pomocy rodziców. Przyznana jej przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia 17.461,44 zł jest nieadekwatna do doznanego krzywd. Powódka w chwili wypadku miała niewiele ponad (...) lat. Była uczennicą (...) klasy technikum. Stan zdrowia powódki po wypadku uniemożliwiał jej kontynuowanie nauki w kolejnym roku szkolnym, mimo iż osiągała b. dobre wyniki w nauce i chciała uczyć się dalej. Powódka cierpi na bóle głowy, podwójne widzenie, co sprawia trudności w czytaniu. Wskazała też powódka na urazy psychiczne. O ile przed wypadkiem powódka beztrudno dojrzała, to aktualnie musi uczestniczyć w różnych zabiegach rehabilitacyjnych i konsultacjach lekarskich. Nieustannie towarzyszą jej obawy, czy kiedykolwiek zdoła powrócić do pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Przed wypadkiem była wesołą, pilną i zdyscyplinowaną dziewczyną, nie sprawiającą rodzicom żadnych kłopotów wychowawczych. Zdaniem powódki jedynym obiektywnym miernikiem przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia jest orzecznictwo sądowe, które za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu przyznaje 2.000 zł. Dotychczas przyznana i wypłacona przez ubezpieczyciela kwota 17.461,44 zł nie tylko nie jest satysfakcjonująca dla powódki, lecz jest znacznie zaniżona względem ujemnych następstw zdarzenia, w tym trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi co najmniej 64%. Uzasadnione jest więc przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, pomniejszone o 17.461,44 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. Zakwestionowała też powódka odmowę przez ubezpieczyciela przyznania jej kosztów opieki z powodu braku ich udokumentowania. Opiekę nad powódką sprawowała głównie matka, a koszty wyniosły 5.712 zł. Matka opiekowała się powódką od 19 sierpnia 2014 r. Udzielała jej pomocy przy spożywaniu posiłków, toalecie, poruszaniu się, wymianie opatrunków, zakrapianiu oczu. Powódka w związku z brakiem koordynacji oraz równowagi, musiała być cały czas asekurowana. Matka pomagała jej też w załatwianiu spraw urzędowych, towarzyszyła podczas wizyt lekarskich oraz podczas rehabilitacji. Przez 20 dni po wyjściu ze szpitala opieka była sprawowana przez 18 godzin na dobę, a później przez 4 godziny dziennie. Łączny wymiar opieki to 600 godzin, stawka za godzinę 9,52 zł. Roszczenie to jest niezależne od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Koszty leczenia i rehabilitacji to kwota 2.570,08 zł, z czego ubezpieczyciel wypłacił powódce 283,07 zł. Domagała się też pozwana zwrotu kosztów przejazdu 3.800,17 zł

Strona pozwana (...) SE wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że wypłaciła na rzecz powódki wskazane przez nią kwoty z tytułu poszczególnych roszczeń. Podtrzymała pozwana zarzut, że powódka przyczyniła się do wypadku w 75%. Obowiązkiem kierującego motocyklem lub motorowerem jest używanie kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym. Powódka natomiast miała co prawda kask, ale nie był on prawidłowo zapięty, na skutek czego spadł i nie spełnił swojej funkcji ochronnej. Gdyby kask był prawidłowo zapięty nie doszłoby u powódki do powstania obrażeń głowy. Ponadto powódka przyczyniła się do powstania szkody przez zaniechanie sygnalizowania zamiaru wykonania manewru skrętu w lewo, przez co doszło do rażącego naruszenia art. 22 ust. 5 prawa o ruchu drogowym. Zadośćuczynienie pozwana ustaliła na poziomie

69.845,76 zł, wypłata zaś uwzględniała 75 procentowe przyczynienie się powódki. Pozwana ustaliła wysokość kwoty zadośćuczynienia z uwzględnieniem takich okoliczności jak wartość procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, jej wiek, okres i uciążliwość leczenia, stres związany z uczestnictwem w zdarzeniu, widoczność następstw urazu oraz niemożliwość korzystania ze sportu i rozrywek. Powódka nie wykazała, by konieczne i celowe była pokrycie kosztów leczenia, nie wykazała też, by sprawowana nad nią opieka wiązała się z wydatkami czy utratą zarobków oraz by była konieczna i celowa. Koszty leczenia ustaliła na 1.132,27 zł, z czego wypłaciła 283,07 zł uwzględniając przyczynienie. Odnośnie kosztów przejazdu pozwana za zasadne przyjęła wydatki na poziomie 2.170,59 zł, z czego – wobec podniesionego zarzutu przyczynienia się – wypłaciła 542,65 zł. Dalej idących żądań powódka nie wykazała. Zakwestionowała też pozwana odsetki od kwoty zadośćuczynienia liczone jak w żądaniu pozwu.

Powódka w toku postępowania przyznała, że otrzymała od sprawcy wypadku 10.000 zł nawiazki, wskazując jednocześnie, że ten środek karny, jej zdaniem, nie ma wpływu na odszkodowanie lub zadośćuczynienie orzekane na podstawie prawa cywilnego, bo ma charakter głównie penalny. Podtrzymała powódka stanowisko o braku przyczynienia się do wypadku.

Strona pozwana z kolei wniosła o zaliczenie na poczet przysługującego powódce zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł otrzymanej nawiazki, zgodnie z zasadą compensatio lucri cum damno.

Wyrokiem z dnia 22 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 102.903,26 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 24 maja 2017 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 14.162,64 zł tytułem kosztów postępowania. Zasądził Sąd od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6497 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 9 sierpnia 2014 roku powódka uległa wypadkowi. W miejscowości J. jechała motorowerem w kierunku R.. W momencie gdy przed skrzyżowaniem wykonywała manewr skrętu w lewo i znajdowała się już na lewym pasie drogi, została uderzona z tyłu przez jadący w tym samym kierunku samochód marki(...) kierowany przez K. K.. Kierowca samochodu poruszającego się z prędkością ok. 87 km/h wykonywał manewr wyprzedzania jadącej motorowerem z jej lewej strony. Na skutek uderzenia powódka spadła na maskę samochodu, uderzyła o szybę i została wyrzucona na asfalt za hamującym samochodem. W toku wypadku spadł jej kask. W toku postępowania karnego biegły S. B. (1) stwierdził, że skuter poruszał się z prędkością 7 km/h, a samochód (...) z prędkością 87 km/h. Znajdowała się blisko osi jezdni. Nie mogła wiedzieć, że kierowca (...) podejmie nierozważny manewr wyprzedzania z lewej strony. Zdaniem tego biegłego to kierowca (...) doprowadził do zdarzenia. Podejmowanie manewru wyprzedzania pojazdu, który sygnalizuje zamiar skrętu w lewo, może się odbywać tylko z prawej strony. Przeciwno sprawcy skierowany został do sądu akt oskarżenia, z zarzutem nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez wykonanie w miejscu zabronionym manewru wyprzedzania poprzedzających pojazdów, czym kierujący doprowadził do zderzenia z motorowerem m-ki (...) nr rej. (...) którego kierująca B. A. wykonywała manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci krwiaka przymózgowego po stronie prawej, złamania ścian zatoki czołowej lewej, rany łuku brwiowego lewego, otarcia skóry kolan naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej dni siedmiu, tj. o przest. z art. 177 par 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy wN.w sprawie (...)warunkowo umorzył postępowanie o czyn zarzucany S. K. na okres 2 lat próby. Na mocy 67 par 3 kk orzeczono wobec S. K. nawiazkę w kwocie 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonej B. A.. Sprawca wypłacił powódce nawiazkę.

W chwili zderzenia prędkość samochodu (...) wynosiła 76-82 km/h, a prędkość tego samochodu przed rozpoczęciem hamowania wynosiła 78-84 km/h. Prędkość motoroweru w chwili zderzenia wynosiła około 5 km/h, a przed rozpoczęciem skrętu w lewo około 20 km/h. Zasadniczą przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu (...), który podjął zabroniony w danym miejscu manewr wyprzedzania skutera. Powódka do wypadku przyczyniła się w niewielkim stopniu ze względu na rozpoczęcie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni zamiast od

jej środka. Powódka mogła uniknąć wypadku tylko wtedy gdyby nie wykonała skrętu w lewo tj. zatrzymała skuter po prawej stronie drogi albo pojechała prosto. Po rozpoczęciu skrętu w lewo powódka nie miała możliwości uniknięcia wypadku. Błąd powódki polegał na tym, że manewr skrętu w lewo rozpoczęła od prawej krawędzi jezdni, a powinna była od jej środka.

Zwrócił Sąd uwagę, że dowody nie dają podstaw do ustalenia czy powódka sygnalizowała wykonanie skrętu w lewo. W chwili zderzenia z samochodem (...) i pierwszego upadku na jezdnie powódka B. A. miała zapięty kask na głowie. Kask spadł jej z głowy po uderzeniu w jezdnię, wówczas powstały ślady otarć na kasku w kontakcie z szorstkim podłożem asfaltu, nie mogły one powstać w kontakcie z szybą samochodu. Gdyby kask nie spadł z głowy powódki to nie powstałaby rozległa rana szarpana okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej. Najprawdopodobniej kask chroniłby głowę na tyle, że mogłoby nie dojść do złamania kości czaszki. Możliwe jednak, że mimo ochrony doszłoby do złamania kości czaszki. Natomiast krwiak podtwardówkowy, stłuczenie mózgu i pourazowy obrzęk mózgu mogły powstać również wtedy, gdyby głowa chroniona była kaskiem.

Pojazd był sprawny, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w(...) S.E. Oddział w Polsce, obecnie po zmianie nazwy „(...) SE”.

Kask powódka nabyła razem ze skuterem, miał homologację i był dobierany dla powódki. Kask spełniał europejską normę ECE22-05. Podczas badań mechanoskopijnych nie stwierdzono zerwania paska podbródkowego. Zapięcie zatrzaskowe jest sprawne i prawidłowo wykonuje swoją funkcję.

Bezpośrednio po wypadku powódka była przewieziona do Szpitala (...)w N. na Oddział (...). W szpitalu stwierdzono u powódki krwiaka przymózgowego prawostronnego; ranę czołową po stronie lewej; liczne powierzchniowe stłuczenia i otarcia skóry. Z uwagi na rozległość obrażeń po wstępnych badaniach przewieziono powódkę do Szpitala(...)w K.. Na oddziale (...)w dniu 9.08.2014 roku dokonano kraniotomii skroniowej prawostronnej i usunięcia krwiaka z nad prawej półkuli mózgu powódki. Dodatkowo rozpoznano złamanie przyśrodkowej ściany oczodołu. Powódka została wypisana ze Szpitala w dniu 19 sierpnia 2014 r. z zaleceniem dalszego leczenia i rehabilitacji. W toku dalszego leczenia powódka była nadto konsultowana okulistycznie i laryngologicznie, bo na skutek wypadku doszło u niej do powstania zaćmy pourazowej oraz niedosłuchu ucha prawego.

W trakcie leczenia neurochirurgicznego u powódki zdiagnozowano przetokę szyjno-jamistą powstałą po urazie czaszkowo mózgowym w dniu 9.08.2014 roku. Powódka odczuwała obrzęk i miała przekrwioną gałkę oczną bez zaburzeń ostrości wzroku. Podczas hospitalizacji w dniach 8.12.2015-14.12.2015 na oddziale(...)szpitala(...)w K. podjęto nieudaną próbę embolizacji przetoki drogą tętniczą oraz dożylną przez zatokę skalistą dolną. Kolejna hospitalizacja związana z leczeniem tej przetoki miała miejsce w okresie 16.02-18.02.2016 roku, w celu oceny progresji przetoki. W dniu 23.02.2016 roku powódkę poddano operacji embolizacji przetoki szyjno-jamistej po stronie prawej z dojścia przez żyłę twarzową, zamykając ją przy pomocy spirali. Powódka w związku z tą przetoką pozostaje w stałej kontroli neurochirurgicznej. Podczas leczenia powódka źle znosiła swój wygląd. Po kilku dniach pobytu w szpitalu odkryła, że ogolono jej głowę, posiadała liczne blizny na twarzy, głowie, nogach. Po urazie doznawała dotkliwych bólów głowy, słyszała szумы. Przyjmowała leki przeciwbólowe. Powódka podjęła prywatną rehabilitację w ośrodku rehabilitacji medycznej(...) w J., za którą zapłaciła 470 zł. Odbiła też rehabilitację w ramach NFZ, nadto lekarz zalecił jej rehabilitację w warunkach domowych. Powódka zakupiła potrzebne pomoce rehabilitacyjne (orbitrek za 939,98, piłkę za 41 zł). Powódka zakupywała też leki i wykonywała prywatne badania. W sumie na leczenie i rehabilitację wydała 2570,08 zł.

W chwili wypadku powódka uczęszczała do(...) klasy Zespołu (...) w J., miała niewiele ponad (...) lat. Po wypadku objęto powódkę nauczaniem indywidualnym i zwolniono ją z WF-u na okres 6 miesięcy. W Poradni (...)stwierdzono, że stan zdrowia powódki po wypadku uniemożliwiał kontynuowanie nauki w kolejnym roku szkolnym, mimo iż osiągała b. dobre wyniki w nauce i wykazywała wysoką motywację do uczenia się.

W przeprowadzonym w dniu 14.10.2014 r. badaniu EEG głowy stwierdzono zapis ze zmianami z przewagą w okolicach skroniowych strony prawej. Przez wiele tygodni powódka nie była w stanie sama jeść i przygotowywać sobie posiłków,

nie otwierała ust z uwagi na obrażenia żuchwy. Rodzice przygotowywali jej posiłki zmiksowane, rozdrobnione, płynne. Powódka wymagała też pomocy w toalecie, ubieraniu, zmianie opatrunków, zakrapianiu oczu oraz całodobowej opieki rodziców. Opiekę tę sprawowała głównie matka. U powódki utrzymywały się bóle głowy, zaburzenia pamięci i utrudnienia koncentracji, powódka miała trudności w utrzymaniu równowagi. Stała się agresywna i wulgarna, wymagała ciągłego nadzoru, bo widziała i słyszała różne nierzeczywiste rzeczy. Powódka miała zaburzenia snu, lęki, wymagała wsparcia psychicznego i obecności najbliższych. Powódce podczas wizyt lekarskich towarzyszyła matka. Pomagała jej też załatwiać sprawy urzędowe.

Ustalił Sąd, że łącznie od 19 sierpnia 2014 r. do 7 listopada 2014 r. świadczone powódce opiekę przez 600 godzin. Stawka usług opiekuńczych za jedną godzinę w 2011 roku w Ośrodku Pomocy Społecznej w N. wynosiła 15 zł.

Rodzice powódki odwiedzając ją w szpitalu w K. pokonali 2.400 km. Wozili też powódkę na konsultacje i rehabilitację. W sumie w związku z leczeniem powódki do 24 października 2014 r. przebyli 4338 km, a w późniejszym okresie dalsze 858 km dowożąc córkę na rehabilitację, do lekarzy, do szkoły. Po trzech miesiącach nauczania indywidualnego powódka kontynuowała naukę w szkole, bowiem w związku z pobytem w domu i brakiem kontaktu z rówieśnikami jej stan psychiczny się pogorszył. Takie było zalecenie psychologa.

W 2017 r. powódka ukończyła naukę w technikum i podjęła studia zaoczne na kierunku finanse i rachunkowość w N.. Mieszka z rodzicami i rodzeństwem w J.. Powódka nie pracuje. Rodzina utrzymuje się z dorywczych prac ojca w wysokości ok. 1.700 zł miesięcznie. Rodzice powódki prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 6,33 ha, z czego osiągają dochód w wysokości 313,88 zł miesięcznie. Ponadto otrzymują dodatek rodzinny w wysokości miesięcznej 593 zł.

Pismem z dnia 28 sierpnia 2014 r. powódka wezwała ubezpieczyciela naprawienia szkody w tym wypłaty 60.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 2.004 zł tytułem odszkodowania za zwrot dojazdów i kwoty 4.636,22 zł odszkodowania za zniszczone rzeczy. Pozwana otrzymała zawiadomienie o szkodzie w dniu 08.09.2014 r. Ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 14.466,06 zł oraz zwrot kosztów przejazdu w wysokości 1664,08 zł i 124,15 zł za koszty leczenia. Powódka wezwała o uzupełnienie odszkodowania za leczenia, opiekę i dojazdy. Decyzją z dnia 14.11.2014 roku ubezpieczyciel wypłacił jej 538,12 zł za koszty leczenia. Kolejną decyzją z dnia 2.12.2014 roku ubezpieczyciel wypłacił powódce 470 zł za koszty rehabilitacji i 337,67 zł za dojazdy na leczenie.

W styczniu 2015 r. powódka zażądała 120.000 zł zadośćuczynienia poprzez dopłatę 105.500 zł, wniosła również o przyznanie jej 5712 zł za koszty opieki, kwoty 939,98 zł za koszty leczenia i kwoty 1726,07 za koszty dojazdów do szpitali.

W toku procesu biegły neurochirurg ocenił, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z uszkodzeniem kości sklepienia i podstawy czaszki oraz encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi wynosi 60%. Biegły stwierdził u powódki obrażenia powypadkowe w postaci: urazu głowy z złamaniami kości pokrywy czaszki, i twarzoczaszki oraz prawego oczodołu; krwiak podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu; złamania zębów, a nadto że z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń pamięci i utrudnienia koncentracji, trudności w nauce oraz trudności wychowawczych i agresywności z wulgarnością powódka wymaga stałego wzmożonego nadzoru. Wymagała też całodobowej opieki rodziców.

Z kolei biegły chirurg potwierdził 64% trwały uszczerbek na zdrowiu powódki (10% z powodu złamania przedniej i tylnej ściany zatoki czołowej lewej; 4% z powodu rozległej rany szarpanej czoła po stronie lewej uszkodzeniem powieki górnej; 50% z powodu pourazowej encefalopatii).

Decyzją z dnia 6 maja 2015 r. ubezpieczyciel wypłacił powódce 687,08 zł. W decyzji tej ubezpieczyciel przyjął 75% przyczynienia powódki do skutków wypadku w związku z brakiem zapięcia kasku. Przyznał jej 69.845,76 zł zadośćuczynienia, które pomniejszył o 75%, wypłacając jej ostatecznie z tego tytułu tylko 17.461,44 zł. Ubezpieczyciel zliczył uznane wcześniej koszty leczenia na 1.132,27 zł (124,15 zł, 538,12 zł, 470 zł) i pomniejszył je o 75% przyczynienia,

wypłacając z tego tytułu tylko 283,07 zł. Stosując te same zasady obniżenia odszkodowania za koszty dojazdu ubezpieczyciel wypłacił powódce 542,65 zł.

Pismem z dnia 14.05.2015 roku powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty 102.538,56 zł zadośćuczynienia, 5712 zł odszkodowania za opiekę. Zakwestionowała też przyjęty przez stronę pozwaną stopień przyczynienia.

Po wypadku powódka zauważyła niedosłuch ucha prawego. W październiku 2014 roku była badana przez laryngologa, potem już słuchu nie kontrolowała. Priorytetem było bowiem leczenie innych dolegliwości szczególnie wytrzeszczu gałki ocznej, który nastąpił w październiku 2015 roku. Obecnie powódka skarży się na szумы w uchu, czasami nie rozpoznaje słów, zdań. Cierpi na niedosłuch mieszany ucha prawego średniego stopnia. Niedosłuch ucha lewego w granicy normy i niewielkiego stopnia. Z dużym prawdopodobieństwem niedosłuch i szумы prawostronne są następstwem wypadku drogowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tym związany to 20%. Stan laryngologiczny powódki jest stabilny, chociaż nie można wykluczyć, że w przyszłości pojawią się inne niekorzystne skutki wypadku.

Na skutek wypadku powódka doznała urazu okolicy oka lewego i prawego w tym złamania oczodołu. Do listopada 2015 roku pozostawała pod kontrolą okulistyczną w poradni w N.. Obecnie niezbyt ostro widzi. Okulistyczną konsekwencją urazu powypadkowego u powódki jest dyskretne zapadnięcie gałki ocznej lewej oraz zaćma pourazowa oka lewego, która nie upośledza widzenia, pogarsza jednak jego jakość. Konsekwencją pourazową jest wytrzeszcz oka prawego, jako objaw przetoki szyjno-jamistej. Nie można wykluczyć, że w przyszłości pojawią się dalsze niekorzystne skutki wypadku komunikacyjnego. Istnieje ryzyko pogłębienia zaćmy pourazowej. Na skutek wypadku okulistycznie powódka nie doznała stałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka ma obawy, że coś jej się stanie, czuje się mniej wartościowa niż rówieśnicy, uważa, że jest niepełnosprawna. Ma problemy w poruszaniu się i wykonywaniu codziennych czynności, odczuwa lęk i zagrożenie, nie akceptuje siebie, a zwłaszcza swojej twarzy, która jest inna niż przed wypadkiem. Powódka jest przygnębiona, ma pesymistyczny stosunek do przyszłości. U powódki występuje podwyższony poziom objawów depresji, chwiejność emocjonalna, zaburzenia lękowe i depresyjne. Przebyty wypadek u powódki spowodował spadek poczucia bezpieczeństwa, przewlekłe napięcie w tym drażliwość i zachowania impulsywne, trudności w koncentracji uwagi, osłabienie pamięci. Powódka ma zaburzenia przystosowania w reakcji na istniejący sensor. Doznawane cierpienia powodują upośledzenie powódki w funkcjonowaniu społecznym i zawodowym. Rehabilitacja powódki była uzasadniona.

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów z akt sprawy (...), akt likwidacji szkody, dokumentacji lekarskiej z placówek gdzie leczona była powódka. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu. Podstawę ustaleń stanowiły też zeznania świadków i opinie biegłych. Podzielił Sąd zeznania świadka H. A. - matki powódki, jej zeznania są zgodne z dokumentami. Następstwa wypadku przedstawili biegli E. G. - biegły laryngolog i W. S. - biegły okulista. Wnioski biegłych były jasne i rzeczowe. Również opinie biegłego ds. rehabilitacji medycznej A. W., biegłego psychologa M. G. Sąd uznał za rzetelne i wiarygodne.

Podzielił też Sąd opinię biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych T. D.. Biegły potwierdził prawidłowe działanie paska podbródkowego.

Ustalenia co do przebiegu zdarzenia i zachowania uczestników wypadku Sąd dokonał na podstawie opinii biegłych A. R. i T. W., którą w pełni podzielił. Z kolei wnioski opinii biegłych S. B. i A. K. Sąd podzielił tylko w takim zakresie jak korespondowały z wnioskami A. R. i T. W.. Zdaniem Sądu opinia A. R. i T. W. przedstawiała najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku odniesiony do dowodów rzeczowych, a nie osobowych, które w ocenie Sądu były niewiarygodne. Nie dał Sąd wiary zeznaniom świadków S. K. i G. N., że powódka nie sygnalizowała skrętu w lewo przez włączenie kierunkowskazu. Kierowca podał, że nie zauważył powódki na skuterze, bo oślepiło go słońce, biegły R. zaś taką okoliczność wykluczył. Nie podzielił też Sąd zeznań świadków, którzy opisując położenie jej położenie w chwili wykonywania skrętu wskazali, że znajdowała się bliżej środka drogi-osi jezdni. Zeznania te jednak są nieprecyzyjne i sprzeczne z ustaleniami A.R. i A. K.. Nieprecyzyjnie opisali też świadkowie kwestię posiadania przez powódkę kasku i spadnięcia go z jej głowy. Oceniając opinie wszystkich biegłych wskazał Sąd, że tylko biegły A. R. w swojej opinii na podstawie uszkodzeń samochodów, udokumentowanych śladów powypadkowych przeprowadził symulacje

komputerową w odpowiednim programie i wykluczył, aby uwzględniając te parametry w momencie skrętu w lewo powódka mogła znajdować się blisko osi jezdni, bo gdyby tak było wówczas nie mogłoby dojść do zderzenia pojazdów w mechanizmie ustalonym na podstawie analizy ich uszkodzeń. Biegły T. W. dokładnie przedstawił mechanizm powstania poszczególnych urazów powódki. W opinii uzupełniającej wyjaśnił natomiast dla Sądu przekonywująco to czy u powódki mogło dojść do złamania kości czaszki przy zabezpieczaniu głowy kaskiem. Nie podzielił natomiast Sąd opinii tych biegłych tylko w zakresie stwierdzenia, że gdyby powódka miała prawidłowo dobraną wielkość kasku i ten kask był prawidłowo zapięty, wówczas nie powinien spaść z jej głowy. Wniosek ten jest niczym nieopartą sugestią biegłych, bo nie dokonali żadnych pomiarów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo uzasadnione.

Podstawą odpowiedzialności sprawcy szkody jest przepis art. 436 § 2 k.c. Powódka doznała obrażeń w wypadku komunikacyjnym jako kierowca skutera, w który uderzył samochód marki (...) prowadzony przez S. K.. Przeciwno sprawie zapadł wyrok warunkowo umarzający postępowanie na dwuletni okres próby. Wyrok taki nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym (art. 11 kpc). Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne powinny być ocenione w ramach przysługujących sądowi cywilnemu uprawnień z art. 233 § 1 k.p.c. Z wyroku wynika, że S. K. doprowadził do wypadku, bo nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem osobowym m-ki(...) w miejscu zabronionym przepisami prawa o ruchu drogowym wykonywał manewr wyprzedzania poprzedzających pojazdów, czym doprowadził do zderzenia z motorowerem m-ki (...)nr rej. (...) którego kierująca B. A. wykonywała manewr skrętu w lewo. Co do zasady uzasadnia to przyjęcie odpowiedzialności kierowcy samochodu za skutki wypadku drogowego. Wyjaśnienia jednak wymaga kwestia przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Wskazał Sąd, że legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia się powódki do powstania szkody (art. 362 kc) Sąd, zwrócił Sąd uwagę, że nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia. Spór dotyczył przede wszystkim przebiegu zdarzenia i zachowania się uczestników wypadku. Okoliczności tych dotyczyły opinii biegłych, przy czym wnioski opinii sporządzonych przez S. B. w sprawie karnej i przez A. R. i A. K. w niniejszym postępowaniu były zbieżne tylko w części. Sąd oparł się na opinii biegłego R., a więc uznał, że zasadniczą przyczyną, która doprowadziła do wypadku w dniu 9.08.2014 roku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy samochodu (...) S. K., który podjął zabroniony w danym miejscu manewr wyprzedzania skutera. W miejscu wypadku oś jezdni wyznaczała podwójna linia ciągła, z zakazem wyprzedzania. Zakaz wyprzedzania w tym miejscu był wymagany niezależnie od postępowania powódki. Po zauważeniu powódki kierowca (...) powinien był zwolnić i wyhamować za skuterem. Słońce w tym dniu z uwagi na położenie samochodu (...) na drodze, nie uniemożliwiało kierowcy(...) widoczności. Powódka przyczyniła się do wypadku w niewielkim tylko stopniu, bo jak wskazał biegły R. rozpoczęła skręt w lewo od prawej krawędzi jezdni zamiast od jej środka. Nie można wykluczyć, że kierowca samochodu widząc powódkę jadącą przy osi jezdni albo zjeżdżającą w jej stronę odpowiednio wcześniej zaniechałby manewru wyprzedzania jej po lewej stronie. Zatem powódce można przypisać przyczynienie się do skutków wypadku w 10%.

Za niewykazaną Sąd uznał okoliczność związaną z włączeniem przez powódkę kierunkowskazu. Na brak włączenia kierunkowskazu wskazywali tylko świadkowie S. K. i G. N.. Jednakże ich zeznań, z uwagi na stronniczość Sąd nie uwzględnił. Brak jest więc podstaw by przyczynienia się powódki upatrywać w niewłączeniu kierunkowskazu.

Nie przyjął Sąd też przyczynienia się powódki poprzez niezapięcie kasku. W chwili zderzenia powódka miała na głowie zapięty kask. Gdyby nie był zapięty spadłby z głowy powódki jeszcze przed uderzeniem ciałem w maskę samochodu.

Kask spadł powódce z głowy po pierwszym uderzeniu w jezdnię, przed uderzeniem w krawężnik, bo świadczą o tym uszkodzenia i otarcia kasku powstałe w kontakcie z szorstką, twardą powierzchnią asfaltu. Niniejsze postępowanie nie wykazało w żaden sposób, aby powódka w sposób niewłaściwy zapięła kask na głowie, pasem podbródkowym lub by kask ten był nieprawidłowo dobrany. Biegli bez uzasadnienia przyjęli, że powódka źle dobrała kask. Kask był bowiem indywidualnie dobrany do potrzeb powódki. Powódka zapięła go według swojej najlepszej wiedzy, posługując się normalną techniką zapinania kasku. Dodatkowo należy dodać, że posiadanie prawidłowo dobranego i dobrze zapiętego kasku mogło nie uchronić powódki od urazów w postaci krwiaka podtwardówkowego, stłuczenia mózgu i pourazowego obrzęku mózgu oraz złamania kości czaszki, co wynika z opinii T. W.. Uchroniłby ją tylko od powstania rozległej rany szarpanej okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej.

Ostatecznie więc przyjął Sąd przyczynienie powódki do skutków wypadku na poziomie 10% za wykonania skrętu w lewo z prawej części jezdni.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest przepis art. 445 § 1 kc. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Zadośćuczynienie nadto ma spełniać funkcję kompensacyjną i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, co oznacza, że nie można zasądzić kwoty symbolicznej. Zadośćuczynienie jednak nie może być wygórowane i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 120.000 zł, pomniejszona o 17.461,44 zł wypłacone przez ubezpieczyciela, niezależnie od uiszczonych przez sprawcę wypadku nawiązek w kwocie 10.000 zł. Powódka domagała się kwoty 120.000 zł bez odliczenia nawiązek. Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość zgłoszonego żądania nie znalazł podstaw do odliczenia nawiązek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tj. kwoty 102.538,56 zł. Wskazał Sąd na penalny charakter nawiązek. Wskazał też Sąd, że przyznana kwota zadośćuczynienia razem z przyznaną nawiązką łącznie stanowią o kompensacji krzywdy powódki. Kwotę przyznaną powódce tj. 102.538,56 zł, pomniejszono 10 % przyczynienia, co dało 92.284,70 zł. Uznał Sąd, że zasądzona kwota, biorąc pod uwagę obrażenia powódki związane z urazem głowy i złamaniami kości pokrywy czaszki, twarzoczaszki oraz prawego oczodołu, krwakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu; złamaniem zębów i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu z tego wynikającym na poziomie 84%, nie jest wygórowana, a wręcz przeciwnie powódka bardzo ostrożnie wyceniła swoją krzywdę. Po wypadku życie powódki – aktywnej nastolatki ograniczone zostało do leczenia i wizyt w placówkach medycznych i rehabilitacyjnych. Beztronski okres dojrzewania zmienił się w proces leczenia i rehabilitacji. Traumą była dla powódki zmiana wyglądu, istnienie blizn. Nieodwracalnym skutkiem wypadku są też zmiany charakterologiczne i encefalopatia powypadkowa. Powódka w sferze psychicznej nie powróci już do stanu sprzed wypadku, a w związku z tym borykać się będzie z wybuchami agresji, problemami w dostosowaniu do norm społecznych. Dodatkowo powódce towarzyszą obawy o przyszłość, poczucie beznadziejności, labilność emocjonalna i lęk. Powoduje to upośledzenie funkcjonowania powódki w życiu społecznym. Powódka cierpi też na zaburzenia depresyjne, co obniża jakość jej życia.

Odszkodowanie z art. 444 § 1 kc winno objąć wszystkie koszty wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Odszkodowanie to obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Tytułem odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 10.618,56 zł. Część tej kwoty tj. 5140,08 zł stanowiły koszty opieki osób trzecich nad powódką w wysokości 5.712 zł pomniejszone o 10% przyczynienia. Początkowo, jak wynika z opinii biegłego powódka wymagała pomocy osób trzecich i wzmoczonego nadzoru. Przez wiele tygodni była niezdolna do zajęć szkolnych i domowych i wymagała całodobowej pomocy rodziców. Konieczność pomocy została więc wykazana. Sąd zaakceptował zestawienie dotyczące wymiaru sprawowanej opieki co do 600 godzin. W pierwszym okresie po opuszczeniu szpitala powódka nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, potrzebowała asekuracji z uwagi na niestabilność równowagi. Potrzebna była jej też pomoc w bieżących czynnościach codziennych jak spożywanie posiłków, przygotowanie ich, toaleta, pomoc w ubieraniu, zmianie opatrunków. Powódka z uwagi na obrażenia głowy

i ujawnione z tym konsekwencje psychiczne wymagała wzmożonego nadzoru, także w nocy. Zasadnie więc przyjęto, że przez pierwsze 20 dni powódka wymagała opieki przez 18 godzin na dobę, a w kolejnym okresie 4 godziny na dobę. Uznał Sąd też przyjętą przez powódkę stawkę 9,52 zł z godzinę opieki. Jest ona niższa od stawek opieki profesjonalnej. Nie podzielił Sąd stanowiska strony pozwanej, że powódce nie należy się odszkodowanie za koszty opieki najbliższych, bo powódka nie udowodniła, że wiązała się ona z jakimikolwiek wydatkami czy chociażby utratą zarobków. Utrwalone jest w tym zakresie orzecznictwo Sadu Najwyższego, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność, że opiekę sprawowali domownicy nie pozbawia prawa do żądania odszkodowania za opiekę. Poszkodowany nie ma obowiązku udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów lub opiekę nad nim sprawują osoby (np. najbliżsi), niedomagające się w zamian żadnej finansowej rekompensaty.

Tytułem kosztów leczenia Sąd Okręgowy przyznał powódce kwotę 2.287,01 zł. W sumie koszty leczenia i rehabilitacji udokumentowane przez powódkę fakturami wyniosły 2.570,08 zł, a ubezpieczyciel wypłacił jej tylko 283,07 zł z tego tytułu. Do zasądzenia pozostała zatem różnica tj. 2.287,01 zł obniżona o 10% przyczynienia się powódki do szkody. Do zasądzenia pozostała więc kwota 2058,31 zł. Powódka zakupiła zalecony przez lekarza ds. rehabilitacji medycznej sprzęt do rehabilitacji w domu w tym orbit rek. Pokrywała też koszty prywatnej rehabilitacji. Wydatki te były uzasadnione. Powódka potrzebowała rehabilitacji pilnie, za pierwszą serię zabiegów zapłaciła, koszty następnej pokrył NFZ.

Za koszty dojazdu Sąd przyznał powódce 3420,17 zł. Kwota ta wynika z pomniejszenia żądanej pozewem kwoty 3800,17 zł o 10% przyczynienia się powódki do zdarzenia. Rodzice powódki przejechali w odwiedziny do niej do szpitala i wożąc ją do lekarza, na rehabilitację, a także do szkoły w sumie 5196 km, co po przeliczeniu przez stawkę 0,8358 zł dało 4.342,82 zł. Kwotę tą pomniejszono o wypłacone przez ubezpieczyciela 542,65 zł, co dało 3.800,17 zł. Przejazdy te uzasadnione były stanem zdrowia powódki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania oraz art. 481 § 1 k.c. Uwzględnił też art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wedle którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku konieczności wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Uwzględniając indywidualne okoliczności sprawy Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia 24.05.2017 roku tj. doliczając 14 dni od momentu doręczenia ubezpieczycielowi w dniu 12.05.2017 roku opinii A. R. i T. W.. Dopiero bowiem ta opinia pozwoliła na poczynienie istotnych ustaleń, które miały nieodzowny wpływ na ustalenie kwoty roszczeń powódki. Podstaw do ustalenia wcześniejszej początkowej daty odsetek powódka nie wykazała.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała proces w 90%. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej opłatę od pozwu od zasądzanego roszczenia tj. kwotę 5146 zł oraz koszty wyłożone tymczasowo środków Skarbu Państwa na wynagrodzenia dla biegłych i komornika w wysokości 9.017 zł, ponad kwotę 2500 zł wyłożoną już przez pozwaną na opinie biegłych w formie zaliczki. Przyznał też powódce zwrot kosztów pomocy prawnej zwiększając tą stawkę dwukrotnie do 6480 zł, wskazując na skomplikowany charakter sprawy zwłaszcza pod względem faktycznym.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżając wyrok w części, a to w pkt I w zakresie w jakim Sąd zasądził kwotę ponad 38.025,29 zł, tym:

- co do zadośćuczynienia powyżej kwoty 32.538,56 zł,
- co do odszkodowania z tytułu kosztów opieki powyżej kwoty 2.856 zł,
- co do odszkodowania z tytułu kosztów leczenia powyżej kwoty 1.001,97 zł,
- co do odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu powyżej kwoty 1.628,76 zł – wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty,

oraz w pkt III i IV w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzuciła naruszenie prawa materialnego i procesowego, a to:

- art. 361 § 1 kc w zw. z art. 362 kc poprzez zmiarkowanie świadczeń jedynie o 10% z tytułu przyczynienia się powódki z uwagi na rzekomo niewielkie znaczenie zachowania powódki w kontekście przebiegu całego wypadku, podczas gdy stopień miarkowania winien wynosić co najmniej 50%:

a/ zgodnie z opinią biegłych sądowych A. R. i T. W.:

-- powódka przyczyniła się do powstania zdarzenia ze względu na rozpoczęcie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni, zamiast od jej środka,

-- kierowca widząc powódkę zbliżającą się do środka jezdni z zamiarem skrętu w lewo z wysokim stopniem prawdopodobieństwa zaniechałby manewru jej wyprzedzania – tym bardziej, że z informacji podanych przez kierowcę i pasażera wynika, że nie widzieli w skuterze włączonego lewego kierunkowskazu,

-- gdyby powódka miała prawidłowo dobraną wielkość kasku i ten kask był prawidłowo zapięty, wówczas nie powinien spaść z głowy powódki, a w konsekwencji jej obrażenia byłyby dużo mniejsze – tj. nie powstałaby rozległa rana szarpana okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego z uszkodzeniem powieki górnej, a kask najprawdopodobniej chroniłby głowę na tyle, że mogłoby nie dojść do złamania kości czaszki,

b/ zgodnie z opinią biegłego A. K.:

-- powódka nie dostosowała się do nakazu zawartego w art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym i zapoczątkowała manewr skrętu w lewo z prawej strony jezdni, zamiast od jej środka,

-- w ocenie biegłego – motorowerzyści tak samo jak rowerzyści winni poruszać się po poboczach, a jeśli nie jest to możliwe – to przy samych prawych krawędziach jezdni, zaś w analizowanym przypadku pobocze było asfaltowe, miało 1,4 m, tworzyło jedną powierzchnię z jezdnią i idealnie nadawało się do jazdy motorowerem, w takiej sytuacji powódka włączając się do ruchu i dążąc do wykonania manewru skrętu w lewo powinna ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi (...), czego nie uczyniła – zatem doszło do naruszenia art. 17 ustawy prawo o ruchu drogowym,

-- mając na uwadze – skądinąd błędne – poruszanie się powódki jezdnią zamiast poboczem, powódka skręcając w lewo bez wcześniejszego zbliżenia się do środka jezdni naruszyła art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym, stwarzając sytuację kolizyjną i uniemożliwiając wyprzedzenie z prawej strony,

-- pojazd marki (...) poruszał się z prędkością dopuszczalną na danym odcinku drogi, a to ze względu na to, że pojazd potrzebował ok. 64 m do zatrzymania przed powódką – przedmiotowe zatrzymanie przed skręcającą było niemożliwe,

-- w chwili wystąpienia stanu zagrożenia i podjęcia przez kierującego (...) decyzji o hamowaniu, jego samochód był na prawej połowie jezdni i skręt w lewo miał charakter ratunkowy i posiadał racjonalne podstawy,

--przedmiotowy wypadek nie należy do licznej grupy wypadków typowych, w których pojazd skręcający w lewo jest wcześniej świadomie i celowo z lewej strony wyprzedzany przez innego kierującego,

-- powódka mogła uniknąć wypadku, gdyby prowadząc skręt z pobocza ustąpiła pierwszeństwa kierującemu (...), a prowadząc skręt z jezdni zapoczątkowała go od środka jezdni,

- art. 361 § 1 i 2 kc w zw. z art. 363 kc w zw. z art. 445 § 1 kc poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł jaka powódka otrzymała tytułem nawiązki od sprawcy zdarzenia, która to kwota winna zostać zaliczona na poczet zasądzonego świadczenia zgodnie z zasadą compensatio lucri cum damno, albowiem jest to świadczenie odszkodowawcze pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 9 sierpnia 2014 r i wpływa znacząco na złagodzenie odczuwanej przez powódkę krzywdy, a zatem pełni funkcję kompensacyjną,

- art. 233 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim opinii biegłych sądowych A. R., T. W., a także A. K., z których jednoznacznie wynikało, że zachowanie powódki istotnie wpłynęło na przebieg całego zdarzenia, a powódka obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody i do zwiększenia jej rozmiarów – co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i uznaniem przyczynienia się powódki do powstania szkody jedynie w 10 – ciu % zamiast 50%.

Wniosła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i oddalenie powództwa powyżej kwoty 38.025,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ubezpieczyciela kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego za pierwszą instancję i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i zarzut procesowy naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłych i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych koncentrują się wokół kwestii przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zwrócić też trzeba uwagę, że pozwany ubezpieczyciel w apelacji nie kwestionował ustalonych przez Sąd Okręgowy „wyjściowych” kwot odszkodowania i zadośćuczynienia, natomiast obniżenia zasądzonych kwot domagał się wskazując na znacznie wyższe jego zdaniem przyczynienie się powódki do powstania szkody i nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nawiązki zasądzonej na rzecz powódki w postępowaniu karnym i wypłaconej powódce przez sprawcę wypadku.

W pierwszej kolejności odnieść się jednak należy do zarzutu wadliwej oceny dowodów i błędnych ustaleń faktycznych, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą w rozumieniu art. 233 § 1 kpc, a więc swobodną i wszechstronną oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Strona pozwana naruszenia art. 233 § 1 k.p.c upatrywała w braku wszechstronnej oceny dowodów, a zwłaszcza opinii biegłych sądowych w zakresie rekonstrukcji wypadku, co skutkowało przyjęciem zaniżonego stopnia przyczynienia się powódki do wypadku.

Sąd Apelacyjny zarzutów tych nie podziela. Sąd Okręgowy bowiem wnikliwie ocenił cały zgromadzony materiał dowodowy, rozważając poszczególne dowody w porównaniu z innymi, a także na tle całokształtu okoliczności sprawy. Wskazał na których dowodach się opiera i stanowisko swoje uzasadnił. Szczególnie wnikliwie dokonał Sąd oceny dowodów z opinii biegłych i ostatecznie za podstawę ustaleń przyjął opinię A. R. i T. W., wyjaśniając dlaczego tę, a nie inną opinię uznał za przekonującą i przedstawiającą najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku. Zwrócił Sąd uwagę, że za przyjęciem tej opinii przemawia jej zestawienie z dowodami rzeczowymi, a nie osobowymi, które uznał za niewiarygodne. O przebiegu wypadku zeznawali tylko kierowca samochodu (...) i jego pasażer. Sąd uzasadnił z jakich powodów odmówił wiary tym świadkom, zwłaszcza w kwestii czy powódka sygnalizowała zamiar skrętu w lewo. Poddał Sąd w wątpliwość spostrzegawczość zwłaszcza kierowcy, który jak twierdził nie zauważył nawet samej powódki, bo oślepiło go słońce, co biorąc pod uwagę kierunek jazdy i porę dnia było niemożliwe. Podkreślenia wymaga, że tylko biegły R. w swojej opinii dokonał symulacji komputerowej przebiegu wypadku, uwzględniając uszkodzenia pojazdów i udokumentowane ślady powypadkowe. To doprowadziło go do wniosku, że w chwili zdarzenia powódka nie mogła znajdować się blisko osi jezdni, bo gdyby tak było, to wówczas nie mogłoby dojść do zderzenia w mechanizmie ustalonym na podstawie analizy uszkodzeń. Opinia ta zawiera także przedstawienie mechanizmu powstania urazów powódki. Jedyna kwestia, której Sąd nie podzielił, to stwierdzenia odnośnie doboru kasku, zwracając przy tym uwagę, że w tym względzie nie poczyniono żadnych ustaleń.

Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowaną ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji, zwłaszcza, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych przekonujących argumentów przemawiających za oceną odmienną.

Zatem podnoszony przez pozwanego ubezpieczyciela zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku. Zauważyć bowiem należy, że zarzuty sprowadzają się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji. Pozwany nie przedstawił żadnej okoliczności, która umożliwiałaby odmienną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tymczasem zarzucając naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. nie jest wystarczającym przekonaniem strony o innej niż przyjął Sąd I instancji doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98). Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Skarżący nie przedstawił takich okoliczności, które wskazywałyby, że rozumowaniu Sądu instancji brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych. Tymczasem dopiero w takich przypadkach przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zatem za prawidłowe należy uznać ustalenia faktyczne dokonane na gruncie zgromadzonego i ocenionego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne.

Pozostałych ustaleń faktycznych, a zwłaszcza tych dotyczących odniesionych przez powódkę obrażeń, rozmiaru krzywdy, ponoszonych kosztów leczenia, rehabilitacji, opieki nad powódką czy transportu na etapie postępowania apelacyjnego strona pozwana już nie kwestionowała. Jednakże i w tym zakresie ustalenia Sądu i ocena dowodów są prawidłowe.

Jak już wyżej wskazano, strona pozwana nie kwestionowała też wysokości ustalonego odszkodowania, ani kwoty zadośćuczynienia. Nie zgadzała się natomiast z uznaniem, że powódka do powstania szkody przyczyniła się tylko w 10%, w ocenie pozwanej było to co najmniej 50%, co powinno również skutkować obniżeniem ustalonych kwot w takiej właśnie proporcji z zaliczeniem kwot już wypłaconych.

Podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 361 § 1 w zw. z art. 362 kc nie znajdują jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienia. Otóż po pierwsze w świetle wiarygodnej opinii biegłych A. R. i T. W. przyjęcie tak znacznego przyczynienia się powódki nie znajduje żadnego uzasadnienia. Podkreślenia wymaga, że o ile nawet zachowanie powódki i jej ustawienie do wykonania skrętu nie było całkiem prawidłowe, to na jezdni znajdowała się linia ciągła, co oznacza zakaz jej przekraczania. Kierowca (...)nie mógł zatem w tym konkretnym miejscu niezależnie od okoliczności wyprzedzać powódki, bo wiązało się to z przekroczeniem linii ciągłej. Po drugie zaś pamiętać trzeba, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie oznacza, że w takim samym stopniu, o taki sam procent należy obniżyć odszkodowanie. Nie polega to na wykonaniu operacji czysto matematycznej.

Zgodnie z art. 362 kpc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Cytowany przepis zawiera więc normę kompetencyjną adresowaną do sądu, która umożliwia zmniejszenie odszkodowania w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, nie wskazuje jednak żadnych konkretnych przesłanek, ani co do określenia przyczynienia, ani co do stopnia i sposobu zmniejszenia odszkodowania. Zatem zarówno stopień przyczynienia się poszkodowanego jak i zakres zmniejszenia odszkodowania zależy od uznania sądu orzekającego w sprawie w pierwszej instancji, uznanie to jednak nie może być dowolne. Samo sformułowanie, że obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu nie oznacza jednak obowiązku zmniejszenia i to w takim samym zakresie jak ustalony stopień przyczynienia. Przeważający jest pogląd, że przyczynienie się nie przesądza o obowiązku zmniejszenia odszkodowania, decydująca jest bowiem ocena okoliczności w jakich doszło do szkody, na czym polegało przyczynienie i stopień winy obu stron. Odpowiednie zmniejszenie w żadnym razie nie oznacza obowiązku zmniejszenia odszkodowania w takim samym stopniu np. procentowym w jakim przyjęto przyczynienie. Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka do szkody przyczyniła się w 10%, a jej przyczynienie wynikało z niewłaściwego ustawienia się na drodze w chwili wykonywania skrętu. Pamiętać trzeba, że wykazanie

okoliczności świadczących o przyczynieniu spoczywa na stronie pozwanej. Za niewykazane Sąd natomiast uznał, że powódka nie sygnalizowała skrętu oraz, że miała niewłaściwie dobrany i zapięty kask. Strona pozwana zaś nie przedstawiła na te okoliczności przekonujących dowodów. Sąd w tych kwestiach w pełni podziela ocenę Sądu pierwszej instancji. W opinii biegłych A. R. i T. W. stopień przyczynienia się powódki określony został jako niewielki, co bardziej skłania do przyjęcia przyczynienia na poziomie wskazanym przez Sąd czy też tylko nieco wyższym, niż na poziomie wskazywanym przez stronę pozwaną czyli w połowie. Gdyby uznać, że powódka przyczyniła się do szkody w połowie byłoby to przyczynienie bardzo znaczące, a w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia przyczynienia na takim poziomie.

Sąd pierwszej instancji zastosował normę art. 362 kc obniżając ustalone kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania o 10%. Przy czym jak już wskazano „odpowiednie zmniejszenie” nie musi oznaczać zmniejszenia o taki sam procent jak przyjęte przyczynienie.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy i stopień winy obu stron Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do przyjęcia, że odszkodowanie winno być zmniejszone w stopniu większym niż uczynił to Sąd pierwszej instancji. Podkreślenia też wymaga, co również nie pozostaje bez znaczenia, że powódka swoje żądanie, zwłaszcza zadośćuczynienia określiła w bardzo wyważonej wysokości i kwota jaką zasądził na jej rzecz Sąd Okręgowy nie może być uznana za nadmierną nawet z uwzględnieniem przyczynienia.

Zatem zarzuty naruszenia art. 361 i 362 kc na uwzględnienie nie zasługują.

Nieuzasadniony jest też zarzut dotyczący braku zaliczenia na poczet zadośćuczynienia przyznanej powódce w postępowaniu karnym nawiązki od sprawcy wypadku jednakże nie podziela Sąd poglądu o przede wszystkim penalnym charakterze tego środka karnego. Nie jest to bowiem jedyna jego funkcja. Poza funkcją represyjną celem nawiązki jest też wynagrodzenie pokrzywdzonemu przestępstwem poniesionej przez niego szkody niematerialnej. Taki cel jednoznacznie wynika z przepisu art. 46 § 1 i 2 kk. Z § 3 wynika natomiast, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Powódka domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł wносиła o nieodliczanie kwoty nawiązki, co należy rozumieć, że określając żądanie kwotę tę już uwzględniła. W takich okolicznościach, biorąc pod uwagę wysokość zgłoszonego żądania i rozmiar krzywdy powódki należy takie rozumowanie podzielić. Niewątpliwie oprócz nawiązki kwota dochodzona przez powódkę nie stanowi nadmiernego w stosunku do doznanej krzywdy zadośćuczynienia. Łącznie stanowią one kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Z tych też względów brak jest podstaw do pomniejszenia kwoty ustalonej przez Sąd jako zadośćuczynienie o kwotę przyznanej nawiązki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację strony pozwanej oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel